

**Baltijos jūra Lenkijos ir Lietuvos koncepcijose: Baltijos valstybių solidarumo idėja 1918 – 1939 m. / Morze Bałtyckie w koncepcjach Polski a Litwy: idea solidarności państw bałtyckich w latach 1918 – 1939.**

Rimantas Miknys

W swoim referacie spróbuję zwrócić uwagę Państwa na fakty, które mogłyby być włączone w treść podręczników zarówno litewskich tak i polskich w celu aktualizacji naszych wspólnych interesów, powstałych przez Morze Bałtyckie. Moim zdaniem, opierając na powiedzeniu „*Historia est magistra vitae*”, można ich wiele odnaleźć w różnych okresach naszej wspólnej historii. Może to dziwnie wygląda, ale uważam, że były takie wspólne interesy nawet podczas naszej „wielkiej niezgody” w latach 1918 – 1939. **Kto, gdzie i jak to powstało?**

Jak wiadomo, w okresie jesień 1918 r. - zima 1919 r. od podstaw zmieniła się konstelacja geopolityczna Europy oraz wewnętrznych sił politycznych Polski. Pod koniec wojny w październiku-listopadzie 1918 r. nastąpiła katastrofa bloku państw centralnych. Po upadku monarchii Habsburgów, na miejscu Austro-Węgier powstawały nowe - narodowe państwa. Wybuch rewolucji 3-9 listopada 1918 r. w Niemczech szeroko otworzył drogę do powstania samodzielnego państwa polskiego. Zdezorganizowani żołnierze niemieccy byli bezbronni, zakończyła się okupacja. Rada Regencyjna 11 listopada całą władzę przekazała J. Piłsudskiemu. Jako naczelnik państwa zorganizował on rząd, wojsko i 26 stycznia 1919 r. zainicjował wybory do Sejmu Ustawodawczego, który się zebrał już w lutym. Pod przewodnictwem J. Piłsudskiego Polsce udało się ustabilizować sytuację wewnętrzną, zdobyć międzynarodowe uznanie i rozpocząć działania wojenne w celu rozszerzenia terytorium państwa. 16 stycznia 1919 r., po objęciu władzy przez Ignacego Paderewskiego, gabinet ministrów osiągnął kompromis z kierowanym przez Romana Dmowskiego Komitetem Narodowym Polski, rezydującym od 1917 r. w Paryżu. Reprezentował on Polskę przed aliantami (Francja, Anglia, USA), a więc zlikwidowany „precedens dwóch władz polskich” wzmocnił zaufanie powyższych państw wobec Polski oraz autorytetu J. Piłsudskiego jako przywódcy tego państwa. Tymczasem wybrany Sejm był opozycyjny wobec J. Piłsudskiego. Zatwierdzona przez Sejm tymczasowa, tak zwana “Mała Konstytucja” udzieliła bardzo szerokich pełnomocnictw Sejmowi i ograniczyła prawa naczelnika państwa, ale w istocie w warunkach wojennych jako głównodowodzący wojsk dysponował on niemałą władzą<sup>1</sup>. Napawało to J. Piłsudskiego nadzieją, że w rozstrzygnięciu kwestii terytorialnej państwa polskiego oraz miejsca w nowej geopolitycznej konfiguracji europejskiej uda się przeciwstawić założeniom R. Dmowskiego i

<sup>1</sup> Pobóg- Malinowski, W. *Najnowsza historia polityczna Polski 1864 - 1945*, t.2, cz. 1, Londyn, 1956, s. 12-13

endecji oraz realizować własny program. Ponadto również obrona przez J. Piłsudskiego taktyka „faktów dokonanych” w stosunkach z Sejmem sprzyjała wzrostowi akcji potencjalnego sukcesu.

R. Dmowski wraz z endekami nadal opowiadał się za narodowym państwem polskim, utworzonym z wszystkich regionów etnograficznych Polski jako trzonu i obejmującym ponadto zgermanizowane zachodnie kresy polskie oraz takowe na wschodzie, których mieszkańcy byli pod wpływem kultury polskiej i katolicyzmu. W zasadzie przestrzegali oni założeń, przedstawionych prezydentowi Wilsonowi w memoriale R. Dmowskiego i przyłączając ziemie Litwy, Białorusi i Ukrainy, żądali zachowania w państwie zasady większości polskiej. Ten integracyjny, inkorporacyjny program wcielenia ziem do Polski był wymierzony przeciwko ekspansji niemieckiej. Co do Rosji sądzono, że rewolucja przewyciężyła jej agresywne instynkty, że już nie zagraża niebezpieczeństwem z jej strony. Z racji prostoty i przejrzystości swych celów narodowych program spotkał się z aprobatą większości sił politycznych Sejmu<sup>2</sup>. Tymczasem program polityki wschodniej J. Piłsudskiego kolidował z powyższym. Przede wszystkim skierowany był przeciwko „zakodowanym po wsze czasy” rosyjskim zakusom ekspansyjnym, zmierzał do osłabienia wpływu tej ostatniej na wybrzeżach mórz Bałtyckiego i Czarnego. Po wtóre, swymi aspiracjami ten program opowiadał się nie za polską formacją narodową, lecz za związkiem państw samodzielnych, połączonych z własnej woli więzami federacyjnymi, związkowymi z Polską<sup>3</sup>. W ten sposób usiłowano stworzyć nowy system polityczny w Europie Środkowej i Wschodniej. Współtowarzysz J. Piłsudskiego Michał Sokolnicki patetycznie zrównał go ze średniowiecznym programem Richelieu<sup>4</sup>. Edmund Charaszkiewicz określił go jako próbę stworzenia wspólnego frontu Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, a w razie przychylnych okoliczności - również Ukrainy z Białorusią przeciwko stałemu zagrożeniu Niemiec i Rosji dla tego regionu<sup>5</sup>. W historiografii ta koncepcja nierzadko jest zwana federalistyczną<sup>6</sup>.

Niemniej już Juliusz Bardach dowiódł braku akceptacji koncepcji federalistycznych ze strony J. Piłsudskiego<sup>7</sup>, a ostatecznie „zjął wieniec” takiemu tezisowi Andrzej Nowak<sup>8</sup>. Można jednak sądzić, że sedno koncepcji J. Piłsudskiego jeszcze wcześniej niż ukazane badacze, bodajże najdokładniej wyraził i wytłumaczył M.Römer. W jego przekonaniu, planowane przez J.

<sup>2</sup> Tamże, s. 50-53; Dmowski R. *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa, 1989, s. 307-308.

<sup>3</sup> Pobóg – Malinowski W., op.cit., s. 47-49.

<sup>4</sup> Pobóg – Malinowski W., op.cit., s. 48.

<sup>5</sup> Charaszkiewicz E. *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego w latach 1893-1921*, (w) *Niepodległość*, t.5, Londyn, 1955, s. 148-149.

<sup>6</sup> Lewandowski J. *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu Belwederskiego (XI 1918-IV1920)*, Warszawa, 1962, s. , s.81,87... ; Żepkaitė R. *Dipomatija imperializmo tarnyboje*, Vilnius, 1980, p.30.

<sup>7</sup> Bardach J. *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań, 1988, s. 275-276.

<sup>8</sup> Nowak A. *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, ARCANA, Kraków, 2001, s.219-222 i in.

Piłsudskiego Wielkie Imperium Wschodnie gdyby nie było federacją, byłoby “imperium dominiów” bądź “imperium dominiów polskich”, ogarniającym dawne terytorium Jagiellonów. Składałoby się ono z trzech, a może i czterech członków, sformowanych w aspekcie państwowym - Polski, Ukrainy i historycznej Litwy. Z tej ostatniej istniała możliwość wyodrębnienia Białorusi. Rola protektora tej formacji przypadała Polsce, najsilniejszemu w aspekcie politycznym i kulturowym, najbardziej skonsolidowanemu członkowi<sup>9</sup>.

Dobrze wszystkim wiadomo, że projekty J. Piłsudskiego okazały się utopią. Zarówno litewskie, jak i polskie czynniki polityczne przede wszystkim troszczyły się o interesy narodowe. Nie były one dojrzałe i gotowe do rozstrzygnięcia problemów politycznych terenów dawnej Rzeczypospolitej bądź nie rozumiały znaczenia ich rozwiązania, perspektywy niebezpieczeństwa tworzenia państw narodowych.

Jak wykazał dalszy bieg wydarzeń, zarówno politycy litewscy, jak i polscy głównie troszczyli się o interesy narodowe. Nie byli oni gotowi do rozstrzygnięcia politycznych problemów terytoriów dawnej Rzeczypospolitej lub nie uświadamiali sobie wagi ich rozwiązania dla stabilności geopolitycznej regionu. Dobitnie zademonstrowały to zakończone niepowodzeniem dyskusje na konferencji w Dorpacie (Tartu) w listopadzie 1919 r. oraz na konferencji w Buldurisie (Łotwa) 3 sierpnia 1920 r. w sprawie utworzenia bloku/związku powstałych i powstających państw na obszarze geopolitycznym dawnej Rzeczypospolitej oraz Łotwy, Estonii i Finlandii.

No w latach dwudziestych XX w. ponownie staje się aktualną kwestia pojęcia zjednoczonej Europy? Spójrzmy najpierw, w jakim kontekście ona powstała i była omawiana w naszym regionie w byłych ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów?

Po pierwszej wojnie światowej Europa przekształciła się w kalejdoskop nowoczesnych państw narodowych, zwłaszcza w jej części środkowo-wschodniej. Powstało tu dziewięć nowych państw (Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Jugosławia), zbudowanych na zasadach, podyktowanych przez ideologię nacjonalizmu. Większość ich posiadała bardziej lub mniej liczne mniejszości narodowe, dążące do oderwania tej części terytorium państwa narodowego, na której stanowiły większość, i utworzenia własnego państwa narodowego albo przyłączenia jej do sąsiedniego państwa - ojczyzny etnicznej. Między sąsiednimi państwami powstały napięcia, nieufność, nienawiść, kwestie granic rozstrzygano nie metodami kompromisu, arbitrażu lub porozumienia, lecz jednostronnymi aktami zaboru na podstawie faktu dokonanego. Jednym z najbardziej dobitnych przykładów stało się wspomniane przyłączenie-aneksja Wilna do

---

<sup>9</sup> Römeris M. *Juozas Pilsudskis, (w) Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t.3, Vilnius, 1991, p. 464-465.

Polski, gdy na obszarze byłej Rzeczypospolitej powstawały narodowe państwa Polski i Litwy (Podobnego faktu wobec powstającej Czechosłowacji Polska dokonała w Cieszynie itd.). Lansowane przez krajowców odrodzenie państwowości Litwy historycznej stało się nierealne. Jak już było ukazano, podpisany w marcu 1921 roku w Rydze traktat między Polską i Rosją sowiecką, akcja Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 roku i uchwały sejmu "Litwy Środkowej" z 1922 roku unicestwiły perspektywę państwowości Litwy historycznej. Znaczna część ziem Litwy historycznej została przyłączona do Rosji sowieckiej i Polski. Wspomnianym zasadom ideologii krajowców zaczęto poszukiwać nowych treści i możliwości zastosowania. Nie zapomniano o zasadzie obywatelskiej w stosunkach wewnętrznych społeczeństw, stosując ją w postaci projektów autonomii kulturalnej do rozwiązania problemów mniejszości narodowych. Ale, szczególnie wiele uwagi zaczęto poświęcać kwestii typu stosunków między państwami, od niej bowiem zależało bezpieczeństwo Europy i jej państw, zwłaszcza tych nowych. Redagowany przez Ludwika Abramowicza (trzeba zaznaczyć, że nie porzucił on do samej śmierci w 1938 r. idei odrodzenia państwowości Litwy historycznej) "Przegląd Wileński" (1921-1938) stał się najważniejszą trybuną rozważań w tej kwestii, natomiast Michał Römer - generatorem idei.

Poczynając od roku 1930 w Europie Zachodniej ponownie stała się aktualną idea zjednoczonej Europy. Zaczęto ją rozpatrywać w kołach politycznych różnego szczebla. Zainteresowano się nią również na Litwie<sup>10</sup>. M. Römer miał znakomitą okazję do zaktualizowania idei krajowców w dyskusji ogólnoeuropejskiej. Punktem wyjścia dla niego, podobnie jak i Abramowicza, do rozważań stały się kwestie bezpieczeństwa i przetrwania nowoczesnych państw, które powstały na obszarze geopolitycznym dawnej Rzeczypospolitej, a szczególnie krajów bałtyckich. M. Römer w sytuacji geopolitycznej wschodniego wybrzeża Bałtyku dopatrywał się tradycyjnej niestabilności, związanej z zagrożeniem ze strony Niemiec i Rosji. Według niego, *"Nadbałtyka i szczególnie pomorze jest tym miejscem, w którym presja ruchu tych dwóch sił (ruchy cywilizacyjne Europy Zachodniej i Eurazji) jest bardzo mocna i bardzo odczuwalna poprzez ich dwie przeciwstawne ekspansje, które tu się ścierają - jedna z zachodu, druga - ze wschodu. Niemiecki "Drang nach Osten" z zachodu, energiczny i aktywny, zorganizowany i prężny oraz posuwanie się ciężkiego, inercyjnego olbrzyma z głębin Eurazji na Zachód, ku morzu, jego ruch ku otwartemu światu - są to dwa najwyrazistsze pod względem historycznym procesy cywilizacyjne, które wpływają na los polityczny Nadbałtyki. Wpływają one na nią od maleńkości, wpłynęły one na jej historię, więc z nimi Nadbałtyka powinna się liczyć również teraz"*<sup>11</sup>. W latach 1932-1933 powraca ona do idei federacyjnych, konfederacyjnych, proponując dla pacyfistycznego uporządkowania Europy

<sup>10</sup> J.G. Žymių žmonių nuomonės apie Jungtines Europos valstybes, *Lietuvos aidas*, 1930 02 25, nr.46.

<sup>11</sup> Römeris M. Baltijos politinės problemos, *Kultūra*, 1935, nr.8, p.436.

koncepcję "Pan-Europę", której istotę stanowił związek europejskich państw narodowych, ukształtowany na zasadach konfederacji lub nawet federacji<sup>12</sup>. Jak wskazywał Jan Sawicki w liście do swego krewnego, w 1933 roku M. Römer pisał: *"Życzę, abyśmy wszyscy trzymali się razem, abyśmy wreszcie przejrżeli i rozpoczęli pracować na rzecz stopniowego jednoczenia się w zorganizowany Związek Europejski"*<sup>13</sup>. W tym samym roku na łamach "Przeglądu Wileńskiego" ubolewał, że piękna idea Pan-Europę stała się banalnością, ale wierzył, że w niej *"można uzgodnić wszystkie przeciwstawne nurty i siły zarówno dośrodkowe, jak i odśrodkowe"*<sup>14</sup>. W okresie lat 1934-1935 M. Römer w artykułach publikowanych w tej gazecie<sup>15</sup>, w prasie litewskiej<sup>16</sup>, w referacie wygłoszonym w Carnegie Hall<sup>17</sup>, w prasie międzynarodowej<sup>18</sup> sformułował sposób realizowania koncepcji Pan-Europę poprzez związki regionalne, zwłaszcza tam, gdzie takie podziały były najgłębsze (miano na myśli Europę Środkowo-Wschodnią). Według niego, *"z takich regionalnych związków i systemu bloków może powoli powstać metodą kooperacji narodów-państw Pan-Europa, która będzie w stanie zrealizować na zasadach sprawiedliwości i solidarności pacyfistyczną Europę oraz zamknąć drogę imperialistycznej destrukcji i rozbojowi"*<sup>19</sup>. Załączku takiego systemu dopatrywał się on w naturalnej, regionalnej formacji, jak Związek Bałtycki, Federacja Bałtycka, do której miały wejść Litwa, Łotwa, Estonia. Poprzez przyłączenie do tej formacji Polski i Finlandii projektowano szerszy już blok regionalny, który miałby objąć Europę Środkową oraz skandynawską i mógłby wtedy założyć podwaliny pod realizację koncepcji paneuropejskiej, jak też obronić niezależność narodów Europy Środkowej i Wschodniej. Idee M. Römera akceptował i je propagował w swej gazecie Ludwik Abramowicz<sup>20</sup>. Ale obaj dostrzegali jedną bardzo ważną przeszkodę, mianowicie problem Wilna, uniemożliwiający regionalny związek i podcinający konstrukcję Pan-Europę. M. Römer odnotowywał, że *"tu w naszej dziedzinie przeszkadzało jednostronne rozstrzygnięcie kwestii Wilna i Litwy Wschodniej, chociażby dopóty, dopóki Polska nie zaproponuje Litwie możliwego do przyjęcia kompromisu albo nie zgodzi się na zrewidowanie*

<sup>12</sup> Römeris M. Nacionalizmas ir valstybė, *Kultūra*, 1932, nr.6-7, p.327; Roemeris M. Lietuvos – Baltijos padėtis tarptautinėje arenoje, *Vairas*, 1934, nr.5, p.21.

<sup>13</sup> Sawicki J. Mykolas Römeris ir buvusios Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės žemių tautinės problemos [*Lietuvių atgimimo istorijos studijos, t.15*], Vilnius, 1999, p.139.

<sup>14</sup> M.R. [Römer M.], Skutki rozdrobnienia, *Przegląd Wileński*, nr.5.

<sup>15</sup> Römer M. „Kłajpeda jako element solidaryzmu Bałtyckiego, *Przegląd Wileński*, 1934, nr.7-8; Ten że, Wilno i Pomorze, *Przegląd Wileński*, 1934, nr.20; Ten że, Kooperacja bałtycka, *Przegląd Wileński*, 1934, nr.5; Ten że, Perspektywy narodów bałtyckich, *Przegląd Wileński*, 1935 08 30, nr.17.

<sup>16</sup> Römeris M. Vilnius ir Pamarys, *Židinys*, 1934, nr.12 (120), p.486-491; Ten że, Baltijos politinės problemos, *Kultūra*, 1935, nr.8, p.435-442.

<sup>17</sup> Römeris M. L'Entente baltique et la Solidarité régionale, l'organisation de la paix, - *Bulletin, nr.5-6*, 1936, p.167-185.

<sup>18</sup> Römer M. L'organisation de l'Entente baltique et la Solidarité régionale et interregionale, *Revue de droit international*, 1937, nr.3.

<sup>19</sup> Roemeris M. Lietuvos – Baltijos padėtis tarptautinėje arenoje, op. cit, p.22.

<sup>20</sup> Abramowicz L. Trzy drogi, *Przegląd Wileński*, 1935, nr.5.

*tego problemu*"<sup>21</sup>. Obydwaj traktowali obecność Wilna w składzie Polski jako jedno z zagrożeń dla pacyfistycznej Europy, jako jeden z czynników niestabilności. Po drugie, wielokrotnie konstatawali oni tragiczną sytuację Wilna, jako jednego z centrów kulturalno-ekonomicznych tego regionu. W przypadku pozostawania nadal w takim stanie, Wilno przepowiadano rolę głębokiej prowincji tego regionu Europy. *"Wilno utraciło swoje żywotne soki i możliwość oddychania pełną piersią - z tej przyczyny jego organizm zaczął słabnąć i obumierać"* - pisał L. Abramowicz jeszcze w 1929 roku<sup>22</sup>. Wyjście z tej sytuacji dyktowała tradycyjna zasada krajowców, że Wilno jest centrum politycznym, ekonomicznym i kulturalnym regionu, ukształtowanym przez jego rozwój historyczny. Wilno takim mogło się stać będąc wyłącznie stolicą Litwy. Dla L. Abramowicza, który był, jeśli można tak określić, fundamentalistą ideologii krajowców, szczególnie atrakcyjnie wyglądał zaproponowany w 1930 roku przez prof. Kazimierasa Pakštasa projekt Wilna jako ekstrakantonalnego miasta dwóch kantonów w Państwie Litewskim. W tym przypadku Abramowicz prognozował Wilnu rolę ważnego ośrodka polityki międzynarodowej, nie mniejszą niż ówczesnie posiadała Ryga<sup>23</sup>.

W swych artykułach M. Römer nakreślił, jak osiągnąć to, żeby Wilno ponownie stało się stolicą, żeby z przeszkody przekształciło się w jeden z czynników realizowania koncepcji Pan-Europy. Według niego, mogły być stworzone sprzyjające warunki geopolityczne do istnienia Litwy i nie tylko jej, ale też Polski, Łotwy, Estonii.

Zdaniem M. Römera, wszystkim wyszczególnionym państwom ówczesnie największe zagrożenia stanowiła jeszcze nie Rosja, pochłonięta problemami wewnętrznymi, ale Niemcy, stosujące tradycyjną orientację "Drang nach Osten" i otwarcie już wtedy demonstrujące swe dążenia odwetowe. Przewidywał on, że w trakcie realizowania tej polityki Niemcy, wykorzystując Prusy jako czołową placówkę oraz korytarz pomorski, będą się starały rozszerzać i opanować całe wybrzeże Bałtyku, przede wszystkim Kłajpedę. Po drugie, Kłajpeda jako port litewski była gwarantem niepodległości Litwy i wszystkich krajów bałtyckich. Niemcy, po oderwaniu Kłajpedy, opanowałyby nie tylko Nadbałtykę (Łotwę, Estonię, Litwę), ale też Pomorze oraz Wielkopolskę. Dlatego Kłajpeda, Pomorze i Wielkopolska, zdaniem M. Römera, mogą być najbardziej realnymi czynnikami solidarności wspomnianych państw. Wtedy uświadomienie konieczności takiej solidarności może zdopingować polityków polskich i pobudzić ich, aby w imię solidarności *"sprawiedliwie oraz uwzględniając interesy i wspólne cele obu stron rozstrzygnąć problem Wilna"*<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Roemeris M. *Lietuvos – Baltijos padėtis tarptautinėje arenoje*, op. cit., p.23.

<sup>22</sup> Skromne żądanie, *Przegląd Wileński*, 1929, nr.22.

<sup>23</sup> Lux in tenebris [Abramowicz L.], *Przegląd Wileński*, 1930, nr.11-12.

<sup>24</sup> Römeris M. *Vilnius ir Pamaris*, op.cit., p. 490.

Po rozwiązaniu problemu Wilna znikłyby przeszkody do utworzenia Związku Bałtyckiego, do którego weszłyby przede wszystkim Polska, Litwa, Łotwa i Estonia<sup>25</sup>. Nie przypadkowo, w jednym ze swych artykułów M. Römer skonstatował patetycznie, że *"walcząc o Kłajpedę, Litwa faktycznie, obiektywnie już realizuje ideę Związku Bałtyckiego, pełni już swe obowiązki wobec tego związku. (...) dziś w Kłajpedzie walczymy o wolność naszą i Waszą, panowie Polacy, panowie Łotysze i Estończycy. Za wolność naszą, ale jednocześnie również Waszą. Taka jest obiektywna logika naszej bałtyckiej solidarności"*<sup>26</sup>.

Podsumowując przedstawione fakty oraz twierdzenia konstatuje, że M. Römer szczególne znaczenie nadawał roli Wilna jako centrum politycznego, kulturalnego i gospodarczego na obszarze państwowości dawnej Rzeczypospolitej, a demokratyczność, równouprawnienie uznawano za podstawę wzajemnych stosunków nowoczesnych, demokratycznych państw, bliskich sobie pod względem kulturowym i politycznym, bezpośrednio rzutowała na romerowskie elementy paneuropejskie w latach trzydziestych XX wieku. M. Römer realizację koncepcji Pan-Europy projektował poprzez związki regionalne, szczególnie tam, gdzie takie podziały były najgłębsze (miano na uwadze Europę Środkowo-Wschodnią). Początku takiego systemu dopatrywał się on w takiej formacji jak Związek Bałtycki, Federacja Bałtycka, do której miały wejść Litwa, Łotwa, Estonia. Poprzez przyłączenie się Polski i Finlandii do tej formacji projektowano już szerszy blok regionalny, który miałby objąć Europę Środkową i skandynawską oraz mógłby wtedy założyć podwaliny do realizacji koncepcji Pan-Europy, jak też obronić niepodległość narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Bardzo liczę na zastrzeżenie, dyskusję Państwa czy warto zwrócić uwagę autorów podręczników na przedstawione fakty, rozważania.

Dziękuję za uwagę!

**Vilnius-Gdańsk, 12- 15 maja 2015 r.**

---

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Roemeris M. Lietuvos – Baltijos padėtis tarptautinėje arenoje, op. cit., p.24.